INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek *14.06 bł. Michała Kozala (wsp.)*
18^{00} + Helenę (r. śm.), Władysława, Jana Świetlików
19^{00} + Stanisława Zygadło od swatów Kurtków

Wtorek *15.06 Dzień Powszedni*
18^{00} + Danutę Stachurę (6 r. śm.) z int. męża i córki z r.
19^{00} + Mieczysławę i Bolesława Kowalskich zam. r. z Woli Murowanej

Środa *16.06 Dzień Powszedni*
18^{00} 1) + Stanisława Kopacza, Genowefę i Władysława Metryków 2) + Genowefę Prędotkę zam. synowa z dziećmi i wnukami 3) W 18 r. ur. Kacpra Stachury zam. rodzice i rodzeństwo 4) + Cecylię Korban od chrześnicy Alicji Rączki 5) + Stanisława Golę od sąsiadów 6) + Janinę, Stanisława Praszkiewiczów, Józefa, Mariannę Zegadło 7) + Helenę Korbę 8) + Grzegorza Krzyszkowskiego 9) + Irenę Kasperek od siostry Stanisławy z r.
19^{00} + Stanisława, Stanisławę Krawiec

Czwartek *17.06 św. Brata Alberta Chmielowskiego* **- RELIKWIE**
18^{00} W 25 lecie ślubu Marcina i Anety Grabowskich zam. r.
19^{00} + Piotra Pędzika (r. śm.)

Piątek *18.06 Dzień Powszedni*
18^{00} + Antoninę, Józefa Wieczorków, Magdalenę Woźniak, Krystynę, Krzysztofa Krąż, Stanisławę Ziółkowską
19^{00} Msza Święta

Sobota *19.06 Dzień Powszedni*
14^{00} Ślub: Wiktoria Rabiej i Paweł Gilewski
18^{00} + Ks. Jana Pragnącego i Ks. Wacława Smolarczyka (r. śm.)
19^{00} + Władysława (r. śm.) i Stanisławę Malickich

Niedziela *20.06 XII Niedziela Zwykła* **REL. bł. Władysława Bukowińskiego**
8^{00} + Jana i Danutę Ziopaja
10^{00} + Krzysztofa Machulskiego (r. śm.)
12^{00} za Parafię
16^{00} 1) z okazji poświęcenia pól w Brzezinach
2) + Halinę Barwinek zm. z r. Barwinków i Daleszaków

Extra…

× 16.06.1910 – W Sopocie otwarto Dom Zdrojowy.
× 17.06.1992 – W Warszawie otwarto pierwszą w kraju restaurację sieci McDonald's.

Parafia pw. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica
parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com tel. 41 311 42 59
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XI Niedziela Zwykła
13 czerwca 2021 r. Nr 29 (655)

Słowo Boże na dziś…

Czytania: Ez 17, 22-24
2 Kor 5, 6-10
Ewangelia: Mk 4, 26-34

Jezus mówił do tłumów: «Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo». Mówił jeszcze: «Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarnko gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieżdżą się w jego cieniu». W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

Kazanie espresso…

W dzisiejszej Ewangelii czytamy o tym, jak Maryja i Józef pełni bólu szukali Jezusa. Jak znaleźli Go w świątyni. Nie pogniewali się jednak, tylko wzrosło jeszcze Ich zaufanie do Niego. Przecież to Syn Boga. My również szukamy. Ale czy nie obrażamy się na Niego, kiedy cierpimy albo kiedy Jego pomoc nie jest zgodna z naszymi oczekiwaniami? Niestety, często tak właśnie jest, dlatego dziś Maryja szuka z bólem Serca również nas, aby przyprowadzić do Syna. Nie chce, byśmy się zgubili. Wewnętrznie czujemy, że Ona wie najlepiej, jak nam pomóc. Warto za św. Janem Pawłem II przyłożyć ucho do Serca Matki i poczuć, jak bije troską o nas. /ks. M. Frukacz/

Święty Antoni módl się za nami!

Ogłoszenia parafialne…

▪ W dzisiejszą XI Niedzielę w ciągu roku:
- o godz. 14.00 Msza św. z racji poświęcenia pól w Nidzie,
- w Kielcach w Katedrze o godz. 18 00 Msza św. i IX Uwielbienie w Centrum Miasta,
- dziś przypada wspomnienie św. Antoniego Padewskiego, dlatego na bocznym ołtarzu jemu dedykowanemu płonie świeca i stoją lilie.
- w związku z dzisiejszą datą: 13 czerwca, o godz. 20.00 będzie sprawowana Msza św. i kolejne Nabożeństwo Fatimskie. Na procesję przynosimy świece.

▪ W tym tygodniu:
- w poniedziałek wspominamy bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika, którego obraz wisi w naszym kościele
- w czwartek św. Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika. Msza św. z relikwiami,
- w przyszłą niedzielę Msza św. z relikwiami bł. Władysława Bukowińskiego.

▪ Również za tydzień poświęcenie pól w Brzezinach. O godz. 14.30 od strony Morawicy i Radkowic kapłani rozpoczną modlitwę przy kapliczkach i krzyżach przydrożnych i razem z wiernymi udadzą się do kościoła, gdzie o 16 00 zostanie odprawiona Msza św. w tej intencji.

▪ W piątek o godz. 18.00 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego połączone z Nabożeństwem Czerwcowym.

▪ W sobotę będziemy obchodzić kolejną rocznicę śmierci + ks. Jana Pragnącego. Pamiętajmy o modlitwie w jego intencji. Dziękuję rodzinie, która zamówiła Mszę św.

▪ Msza św. na zakończenie roku szkolnego planowana jest dla Szkoły w Brzezinach w czwartek 24 czerwca o godz. 9.00, a dla Szkoły w Kowali w piątek 25 czerwca o godz. 8.00. Spowiedź dzień wcześniej przed Nabożeństwem Czerwcowym.

▪ Parafialny Zespół Caritas i Rada Sołecka Brzezin serdecznie zapraszają seniorów w wieku 70+ na Dzień Seniora, który odbędzie się 10 lipca br. o godz. 16.00 pod wiatą przy Świetlicy przy Fontannie w Brzezinach. Osoby chętne proszone są o zapisywanie się w zakrystii.

▪ Bóg zapłać za ofiary w dzisiejszą, drugą, gospodarczą niedzielę miesiąca.

Z Watykańskiej Ziemi…

„Czy to prawda, co niektórzy mówią, że młodzi ludzie nie chcą się żenić, szczególnie w tych trudnych czasach? Zawarcie małżeństwa i dzielenie życia to piękna rzecz. Jest to podróż pełna zaangażowania, czasem trudna, czasem skomplikowana, ale warto ją podjąć. W tej podróży przez całe życie, żona i mąż nie są sami, towarzyszy im Jezus. Małżeństwo nie jest tylko aktem „społecznym" jest powołaniem, które wypływa z serca, jest świadomą decyzją na całe życie która wymaga szczególnego przygotowania. Proszę nigdy o tym nie zapominajcie. Bóg ma dla nas marzenie, miłość i prosi nas, abyśmy uczynili je naszym. Uczyńmy naszą miłość, która jest marzeniem Boga. Módlmy się też za młodych ludzi, którzy przygotowują się do małżeństwa przy wsparciu wspólnoty chrześcijańskiej: aby wzrastali w miłości aby wzrastali w miłości wielkodusznej wiernej i cierpliwej. Bo do miłości trzeba mieć dużo cierpliwości. Ale warto, prawda!?" /Papież Franciszek/

Czy wiesz, że…

Prezydenci USA mieszkając w Białym Domu wcale nie mają wszystkiego za darmo. Budżet państwa zapewnia im nocleg, podstawowe wyposażenie domu oraz finansuje wszystkie spotkania czy przyjęcia które mają charakter państwowy ale już za codzienne jedzenie, ubrania, przyjęcia gości które są prywatne albo nie związane z pełnieniem urzędu prezydent za te koszty zostaje obciążony przez Biały Dom który wystawia rachunek każdej rodzinie prezydenta który musi być opłacony z pensji prezydenckiej bądź z prywatnych pieniędzy jego czy jego rodziny. Ciekawostką są wyjazdy wakacyjne, które prezydent musi pokryć sam dla siebie i co ważne dla swojej ochrony ponieważ państwo finansuje jedynie transport na wakacje prezydenta wraz z ochroną. Do tej pory wyglądało to tak, że prezydenci wynajmowali całe rezydencje w których mieszkali z rodziną i gdzie jednocześnie rozkładała się ochrona.

Boży człowiek… - bł. Jolenta (15 czerwca)

Jolenta urodziła się w 1244 r. w Ostrzyhomiu jako ósme z rzędu dziecko węgierskiego króla Beli IV i Marii z cesarskiego rodu Laskarisów. Z jej najbliższej rodziny aż 4 osoby dostąpiły chwały ołtarzy: obie jej siostry - św. Kinga i św. Małgorzata Węgierska, ciotka - św. Elżbieta i stryjenka - bł. Salomea. Ówczesnym zwyczajem jako kilkuletnia dziewczynka Jolenta przybyła do Krakowa na dwór swej siostry, św. Kingi, żony Bolesława Wstydliwego, i tu się wychowywała. Bela IV miał bowiem w planie wydać ją za kogoś z książąt piastowskich. W 1256 r. zaręczył się z Jolentą książę kaliski, Bolesław. Miała wówczas 12 lat, podczas gdy książę liczył wówczas lat 35. Uroczysty ślub odbył się jednak dopiero dwa lata później za specjalną dyspensą papieską, gdy Jolenta miała lat 14. Jolenta była wzorową żoną i matką. Swoją postawą wywierała wielki wpływ na otoczenie. W życie domowe wprowadziła klimat ładu, spokoju, szczerej pobożności i miłości. Wpływ księżnej tak dalece udzielił się mężowi, że potomność nadała mu przydomek Pobożnego. Jednak o jej udziale w zręcznej polityce męża wiadomości nie mamy. W roku 1257 zmarł książę Wielkopolski, Przemysł I, i prawem spadku cały ten obszar przeszedł pod panowanie Bolesława. Kochający książę Bolesław wciągał do swoich rządów także bł. Jolentę. Jolenta chętnie opiekowała się także biednymi i chorymi. Po śmierci męża w kwietniu 1279 r. i szwagra, męża św. Kingi, Bolesława Wstydliwego, zwolniona już od obowiązków rodzinnych, postanowiła oddać się wyłącznie zbawieniu własnej duszy. Wraz z siostrą Kingą wstąpiła do klasztoru klarysek w Starym Sączu. Po śmierci Kingi przeniosła się w 1284 r. do klarysek w Gnieźnie. Nie wiemy, czy piastowała urząd ksieni (przełożonej), czy też wolała zostać zwykłą siostrą. Nekrolog z Lądu podaje jako datę jej śmierci w opinii świętości dzień 17 czerwca 1298 roku.

Zamyśl się…

„Lud Boży nie potrzebuje superbohaterów. Czeka na duszpasterzy, osoby konsekrowane, które potrafią współczuć, potrafią wziąć za rękę, zatrzymać się przy tym, kto upadł" /papież Franciszek/

Uśmiech

Do żłobu każdy trafi, choć nie zna geografii.

Coś dla ducha…

„O dwóch podróżnych"

Dwaj mężczyźni siedzieli pod drzewem i spoglądali na pobliską wioskę, płaską i spaloną słońcem. Jeden z nich, o twardym i wyniosłym wejrzeniu, powiedział:
- Jakże nudny jest ten pejzaż, w kółko taki sam! Mam szybkiego rumaka, wyruszę w podróż, aby odkryć inny cudowny świat.

Drugi mężczyzna, wątły, spokojny, wydawał się zadowolony z tego odpoczynku i słodko się uśmiechał, patrząc na monotonną równinę.
- Ja też mam szybkiego konia. Odbędę dziesięć, dwadzieścia, a może sto podróży. Ustalili, że spotkają się za rok pod tym drzewem, aby opowiedzieć sobie o tym, co przeżyli.

Tak też się stało. Najpierw przemówił człowiek o butnym wejrzeniu.
- Widziałem bezkresne morze, góry sięgające chmur, puszcze pełne błękitnych cieni. Poznałem przebiegłych ludzi, co nauczyli mnie zarabiać pieniądze. Teraz jestem bogaty i mogę coraz więcej podróżować. A ty?
- Byłem tam wysoko, pod niebem, w mieście Słońca.
- Chyba bredzisz! Koń nie fruwa!
- Mój koń ma skrzydła i niesie mnie tam, dokąd chcę się udać. Znam cały wszechświat: ogrody pośród chmur, świetliste drogi pomiędzy gwiazdami. Moje uszy słuchały melodii nieskończoności, moje ręce muskały miękką satynę niebiańskich sklepień.
- Nawet gdyby tak było - odparował niegrzecznie zarozumialec - to cóż zarobiłeś? Wciąż jesteś tym samym nędzarzem sprzed roku.
- Nie możesz mnie zrozumieć. Dla ciebie bogactwo sprowadza się do pieniędzy. A ja jestem poetą i czyni mnie bogatym moja wyobraźnia...